# Śniadanie u Tiffaniego — elawalczak

**Od autora:** Elżbieta Walczak - wiersz z tomiku,który powstaje "Krótkie scenariusze ożyciu"

*Śniadanie u Tiffaniego*

Bawię się łyżeczką do kawy,

a on patrzy na moje palce.

Słuchamy muzyki,

która wyjawia jakiś sekret.

Unoszę krawędź jego świata

i rozsypuję na stół.

Myślę o tym jak to się skończy.

Jeśli podniosę teraz papierosa

do ust. Czy mi go podpali?

Zastanawiam się…

do kogo jest podobny bardziej?

Szybciej bije mi serce.

Przestaję oddychać,

żeby starczyło powietrza na dłużej.

Resztka kawy stygnie

i wszystko zaczyna mętnieć.

Wyglądamy jak symbol światopoglądu.

A po śniadaniu rozchodzimy się

i znaczymy dla siebie tyle,

co tytuł jakiegoś filmu.

Elżbieta Walczak wiersz z tomiku, który powstaje „Krótkie scenariusze o życiu”

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 10.03.2018 21:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.